

W tym numerze:



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy str. 2
Wywiad z Panem Marianem Nawratem str. 3
Karate Kyokushin str. 4

Ogłoszenia str. 9

Uczniowie i ich
pasje:
Paweł Gwóźdź str. 5

Autorzy artykułów:
Eryk Antolak, Paweł
Gwóźdź, Sandra
Kokoszka, Kinga
Wdowiak, Patrycja
Zwierzchowska
Agnieszka Strnad.

Zabytki Siemianowic
Śląskich
w obiektywie
naszych uczniów:
Ratusz str. 6
Dzień Patrona
Szkoły str. 7

Przyjaźń str. 8

Wspomnienia
starego kibica str. 10
Sylwetka Adama
Małysza str. 10

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to fundacja charytatywna, która ma na celu zbieranie pieniędzy, by uratować życie.

Została założona w Warszawie 2 marca 1993 przez Jerzego Owsiaaka, Lidię Niedźwiedzka-Owsiak, Bohdana Maruszewskiego,

Piotra
Burczyńskiego,
Pawła
Januszewicza,

Waltera
Chełstowskiego
oraz Beatę Bethke.

Co roku
na początku
stycznia odbywa się
ogólnopolska
impresa nazywana
"Finałem Wielkiej



Orkiestry Świątecznej Pomocy", której towarzyszą zbiórki pieniędzy w miejscach publicznych, koncerty muzyczne, licytacje różnych przedmiotów itp. Imprezę kończy pokaz sztucznych ogni nazywany

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest drugą, co do wielkości

pozyskiwanej

rocznej sumy pieniędzy fundacją charytatywną

w Polsce, ponieważ

pierwszą taką organizacją jest Caritas.



"Świątecznym do nieba".

Zebrane w tym dniu pieniądze są przeznaczone na ratowanie życia chorym osobom, a w szczególności dzieciom.

Fundacja otrzymała statuetkę "Dziecięcej Nagrody Serca" od dzieci ze Świdnicy.

19 finał już wkrótce...

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w niedzielę 9 stycznia dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. Liczymy, że i Wy dołączycie się do zbiórki pieniędzy.

Sandra Kokoszka

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Wywiad z Panem Marianem Nawratem jednym z pracowników naszej szkoły który, co roku bierze czynny udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, a w dodatku zaraża swoich znajomych chęcią pomocy przeprowadziła Kinga Wdowiak.

Kinga Wdowiak: Czym dla Pana jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy?

Marian Nawrat:

Organizacją wspierającą chorych. Daje ona młodym ludziom, których spotkało nieszczęście, możliwość normalnego funkcjonowania i prowadzenia normalnego życia, jakiego każdy z nas pragnie posiadać.

K.W.: Co zainspirowało Pana do czynnego udziału w tej corocznej imprezie?

M.N.: Chęć niesienia pomocy innym.

K.W.: Czy uważa Pan, że pieniądze z WOŚP naprawdę mogą pomóc potrzebującym?

M.N.: Oczywiście, co roku pomagają milionom ludzi

tradycję, dzięki niemu akcja przynosi coraz większe dochody i pomaga większej ilości ludzi.

K.W.: Co jest Pana pasją?

M.N.: Wykonywana praca.

K.W.: Czy zaraził Pan swoją rodzinę chęcią niesienia pomocy innym?

i sprawiają, że chorzy znów się uśmiechają.

K.W.: Jak myśli Pan, jak można zmotywować ludzi do wzięcia udziału w tej corocznej zbiórce?

M.N.: Nie można ludzi zmuszać, ponieważ pomoc ludziom jest dobrowolna, ale warto propagować tę akcję.

K.W.: Czy Jerzy Owsiak jest dla Pana wzorem do naśladowania?

M.N.: Tak, jest to człowiek o niezwykle wielkim sercu, który odniósł wielki sukces poprzez niesienie pomocy innym.

On zapoczątkował tę magiczną

M.N.: Tak, rodzina bierze chętnie udział w głównym sztabie.

K.W.: Gdyby Pan zobaczył spadającą gwiazdę i miał pewność, że życzenie się spełni jak ono by brzmiało?

M.N.: Życzyłbym sobie, aby wszyscy ludzie byli szczęśliwi.

K.W.: Posiada Pan jakiś zamierzony cel, który chciałby Pan osiągnąć w swoim życiu?

M.N.: Chciałbym dawać przykład innym ludziom.



Karate Kyokushin

Większość sztuk walki Dalekiego Wschodu wywodzi się z klasztoru Shaolin (Chiny), położonego nieopodal Żółtej Rzeki. Karate natomiast rowinęło się na japońskiej wyspie Okinawa. W języku japońskim słowo "Kara" znaczy "pusta", a "Te" znaczy "ręka".

Celem karate jest walka bez użycia broni i wypracowanie takiej techniki,

która pozwalałaby rozstrzygnąć pojedynk jednym uderzeniem. Podstawą są ciosy wykonywane ręką,

stopą, głową lub kolanem z wykorzystywaniem odpowiednich powierzchni uderzeniowych. Oprócz wzmocnienia ciała i poprawienia szybkości, siły i koordynacji, karate zwiększa czujność i świadomość. Uczy także zaufania we własne siły i zdolności postępowania wobec otaczającego świata,



opanowania i poczucia wewnętrznego spokoju. Dawniej karate było walką na śmierć i życie. Obecnie jako dyscyplina sportowa cieszy się szeroką popularnością na całym świecie. Często spotykamy je w książkach i filmach. Wiele znanych postaci uprawia ten sport np. były przywódca Rosji Władimir Putin, aktorzy Sean

Connery i Jean- Claude van Damme, król Hiszpanii Juan

Carlos, a także piłkarz David Beckham. Jednym z najpopularniejszych i docenianych na świecie stylów karate jest Kyokushin. Należy on do najtwardszych i najskuteczniejszych odmian. Jego techniki są bardzo szybkie i silne. Nazwę tłumaczy się jako: "Dążenie do poznania prawdy". Twórcą Kyokushin jest Sosai Masutatsu Oyama. Już za życia nazywany był "Ostatnim samurajem". Posiadał on najwyższy stopień wtajemniczenia w sztuce karate- 10 dan.

W naszym mieście od

1990r. istnieje sekcja Karate Kyokushin. Założycielem i zarazem senseiem (4 Dan) jest

Andrzej Manecki.

Obecna siedziba mieści się w "Hali Zbornej" przy ulicy Orzeszkowej 1 .

Myśli Masutatsu Oyamy:

"Sztuki walki zaczynają się i kończą na uprzejmości, a maniery muszą być nienaganne".

"Prawdziwymi zwycięzcami są ci, którzy zwyciężają w pojedynkach dnia codziennego.

Słowniczek:

Sosai - dosł. prezydent, główny dyrektor; termin określający wysokie stanowisko
Sensei - dosł. nauczyciel, instruktor w japońskich sztukach walki posiadający czarny pas
Dan - stopień mistrzowski
Paweł Gwóźdź
źródło: WWW.SKKK.slask.pl
foto: orientmma.com.pl



Uczniowie i ich pasje.

Paweł Gwóźdź uczeń klasy Ib z nutką przejęcia opowiada o swojej ulubionej dziedzinie sportu jaką jest karate kyokushin. Dowiadujemy się wielu ciekawostek z tej dziedziny. Paweł stosuje bardzo przekonujące argumenty zachęcające do rozpoczęcia uprawiania właśnie tego sportu. Wywiad przeprowadziła Kinga Wdowiak.

Kinga Wdowiak: Co skłoniło Cię do rozpoczęcia uprawiania takiego sportu, jakim jest karate kyokushin?

Paweł Gwóźdź : Rodzice zaprowadzili mnie do Siemianowickiego Klubu Karate Kyokushin (SKKK) na trening, żeby zobaczyć jak inni ćwiczą. Miałem wtedy 5 lat.

K.W.: Co motywuje Cię do dalszych treningów?



P.G.: Chęć doskonalenia się w tej dyscyplinie.

K.W.: Czym dla ciebie jest karate?

P.G.: Bardzo lubię karate. Jak nie mam treningu lub nie mogę nie niego iść, to czegoś mi brakuje. Nie mogę dobrać sobie miejsca w domu.

K.W.: Jakie są twoje osiągnięcia w tej dziedzinie sportu?

P.G.: Nie mam niestety jakiś większych sukcesów. Moje najlepsze miejsce to 4 w Mistrzostwach Śląskich 2006r. Mam nadzieję, że kiedyś osiągnę jakiś sukces. Dlatego staram się systematycznie trenować.

K.W.: Myślałeś kiedyś aby porzucić karate i zająć się czymś innym?

P.G.: Nie, nigdy o tym nie myślałem.



KARATE

K.W.: Jak wyobrażasz sobie swoją osobę za 10 lat ?

P.G.: Chciałbym trenować młodych

adeptów karate.

K.W.: Czy posiadasz jakieś inne zainteresowania?

P.G.: Tak, jest ich wiele.

Wszystkie związane są

ze sportem. Lubie piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i pływanie.

K.W.: Gdybyś stanął przed ponownym wyborem uprawionego sportu czy było

by to karate?

P.G.: Myślę, że tak.

K.W.: Jak zachęciłbyś swoich rówieśników do czynnego udziału w treningu?

P.G.: Karate jest sportem, który uczy dyscypliny, wytrwałości, cierpliwości oraz samoobrony. Trenując można aktywnie spędzić czas.

K.W.: Czy widzisz siebie w roli sensei'a ?

P.G.: Pomarzyć zawsze można.

Ratusz

Zabytki Siemianowic Śląskich w obiektywie naszych uczniów.



**Autorzy zdjęć:
Monika Łokieć
Tomasz Saba
Kinga Wdowiak**

Artykuł przygotował Eryk Antolak korzystając z książki Małgorzaty Derus p.t. "Zabytki Siemianowic Śląskich"

W 1904 roku w Siemianowicach Śląskich został zbudowany ratusz. Projekt budynku został wykonany

w latach 1902-1903, a jego autorem był Johannes Seiffert. Budynek od początku miał być siedzibą władz miasta. Ratusz ma symetryczną budowę, styl eklektyczny z elementami stylu neobarokowego i neorenesansowego. Pod hełmem wieżyczki ratusza znajduje się herb

Siemianowic Śląskich. Na parterze budynku ma swój gabinet naczelny urząd oraz

sekretarz. Pokoje reprezentacyjne są pokryte boazerią. Oprócz wymienionych wcześniej pokoi osób ratusza znajduje się tam również biblioteka, registratura,

siedziba straży miejskiej, urząd dzielnicowy, urząd stanu cywilnego, urząd meldunkowy

oraz biuro przepisów podatkowych.

W latach 1923-1925 dobudowano salę Rady Miasta. Środkowe okno w czasie II wojny światowej zostało zamurowane. Uratowano w ten sposób wspianą witraż. W późniejszych latach wnętrze budynku było wielokrotnie zmieniane.



DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

3 grudnia 2010r. obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Patrona. Rano odbyła się akademie przygotowana przez klasy IVa i Ib(G), a wieczorem uczestniczyliśmy w Wieczorze Śląskim zorganizowanym przez nauczycieli i uczniów.

Impreza ta miała na celu obudzenie w rodowitym mieszkańcu Śląska radości z tego, kim jest i jak dużo może

powiedzieć o swoim pochodzeniu. Prowadząca była Patrycja Zwierzchowska ubrana w standardowy strój śląski, złożony z kwiciastej sukienki, białej koszuli z kołnierzem i kamizelki. Całą galę rozpoczęła klasa Ia gimnazjum,



prezentująca taniec trojak. Główną atrakcją występów był chór nauczycielski śpiewający stare znane szlagiery opowiadające o naszym regionie. Na scenie wystąpiły prawie wszystkie klasy szkoły podstawowej i gimnazjum, z różnymi śmiesznymi

skeczami, tańcami regionalnymi i piosenkami.

Publiczność była zadowolona z występu klasy III a, która ukazała zabawną stronę śląskich blokowisk oraz osób je zamieszkujących. Nie zabrakło też opowieści o górnikach, których patronką jest Św. Barbara, ich ciężkiej i niebezpiecznej pracy pod ziemią z daleka od światła. Na gali wszyscy zgodnie zaśpiewali dość znany śląski przebój pt. " Wodzionka", śmiejąc się i klaszcząc w rytm piosenki.

Witold Budryk

(08.03.1891-
18.11.1958)
polski inżynier,
profesor Akademii

Górnicej.

Pierwszy w historii
Polski doktor
górnictwa.

Na korytarzu stał

stragan ze słodkimi
ciastami zrobionymi
przez rodziców dzieci
naszej szkoły.

W kuchni unosił się wspaniały
zapach żurku zrobionego przez
Pana Grzegorza Sabę.

Wiele osób z naszej szkoły
uważa, że powinno odbywać się
więcej imprez pomagających nie
zapominać nam o swoich
prawdziwych korzeniach.
Nie powinniśmy się wstydzić
swojego pochodzenia, tylko być
z tego dumnym, tak jak pokazali
to nasi uczniowie wraz
z nauczycielami.

Patrycja Zwierzchowska



Przyjaźń

Agnieszka Strnad

Zastanawiałam się czym jest przyjaźń. Od wielu lat obserwuję różnych ludzi i ich przyjaźnie. Na samym początku stwierdziłam fakt, iż przyjaźni się nie nabywa od tak, trzeba nad nią pracować.

Mam dużo koleżanek, kolegów i oglądam ich zachowania, więc

mogę powiedzieć, że ich przyjaźnie czasami nie są prawdziwe, są krótkookresowe.

Zaprezentuję wam jedną z rozmów, którą kiedyś usłyszałam:



" -.... no bo ja chcę przyjaciółkę, taką od serca
- no ja też
- ej to może będziemy najlepszymi przyjaciółkami?
- oczywiście, od teraz nimi jesteśmy!"



Pomyślcie, czy wy tak nie robiliście? Sama mogę

się przyznać, że też się tak zachowywałam, gdy byłam młodsza. Przez ten artykuł chcę powiedzieć, iż przyjaźń jest rzeczą bezcenną, nie nabywamy jej przez słowa " od dzisiaj jesteśmy przyjaciółkami ". Zastanówmy się więc, jak zachowujemy się wobec osób z którymi spotykamy się na co dzień.

Zdjęcia: Monika Łokieć

Wśród uczniów naszej szkoły przeprowadziłam ankietę na ten

temat.

Wielu z nich odpowiedziało, że nie ma

przyjaciół.

Inni twierdzili, że ma ich dziesięcioro.

Niektórzy taką znajomość kontynuują od dzieciństwa.

Przyjaciół jednoczy szkoła, podwórko, lecz czasami nie mają oni wspólnych zainteresowań. Najczęstsze powody waszych kłótni to spędzanie wolnego czasu, ale i obgadywanie. Zastanówcie się, czy prawdziwy przyjaciel tak postępuje?

OGŁOSZENIA

Już wkrótce Walentynki - Dzień Zakochanych. Jeżeli chcesz złożyć komuś życzenia poprzez naszą redakcję, prześlij je na adres: redakcja.nasza7@wp.pl do 31.01.2011r., a ukazać się one w kolejnym wydaniu "Naszej 7".

Ferie zimowe

w województwie śląskim od 17.01.2011r. do 28.01.2011r.

Próbne egzaminy gimnazjalne:

12.01.2011r. - część humanistyczna

13.01.2011r. - część matematyczno - przyrodnicza

14.01.2011r. - język angielski



Konkurs plastyczny

Konkurs fotograficzny

Zapraszamy do udziału w konkursie



Lubisz fotografować?

Weź udział w konkursie fotograficznym zatytułowanym "Woda w przyrodzie". Zdjęcia w formacie 10 x 15 należy dostarczyć Pani A. Matusik do dnia 31 stycznia 2011r.

plastycznym zatytułowanym

"Najpiękniejszy płatek śniegu".

Prace, wykonane dowolną techniką, należy dostarczyć Pani A. Matusik do 31 stycznia 2011r.

SPORT

Cieszymy się z każdego medalu lub dobrego miejsca naszych sportowców. Warto też pamiętać o ludziach, którzy kiedyś dostarczali kibicom wielu wzruszeń. W cyklu artykułów pt. " Wspomnienia starego kibica " będą przedstawiane sylwetki sportowców, których warto przypomnieć.

Jeden z najlepszych piłkarzy w historii polskiej piłki nożnej pseudonim "GIENEK" urodził się 29 kwietnia 1927r.

w Chorzowie. Był zawodnikiem Ruchu Chorzów. Przez całą swoją piłkarską karierę był wierny temu klubowi.

W barwach " NIEBIESKICH" został trzykrotnym mistrzem Polski i zdobył Puchar Polski. Rozegrał 249 spotkań i strzelił w nich 177 bramek. Szczególnie zasłynął strzelając dwie bramki

GERARD

CIEŚLIK

Związkowi Radzieckiemu (20 października 1957 r.) na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

W reprezentacji polski rozegrał 45 spotkań i strzelił 27 bramek.

Po zakończeniu kariery piłkarskiej w 1959 r. nie rozstał się z Ruchem Chorzów, ale był jej trenerem.

Paweł Gwóźdź

Wspomnienia
starego
kibica

Obecnie jest honorowym prezesem Ruchu Chorzów i nadal można go spotkać na meczach "NIEBIESKICH".

Dzięki swojemu

przywiązaniu do barw klubowych stał się prawdziwym symbolem nie tylko dla kibiców Ruchu Chorzów.

Sporty zimowe

Adam Małysz

Rozpoczął się sezon sportów zimowych. Jedną z dyscyplin, która stała się bardzo popularna są skoki narciarskie. Sukcesy Adama Małysza spowodowały, że sport ten stał się dyscypliną narodową.

" Orzeł z Wisły " pochodzi z rodziny, która ma tradycje narciarskie. Pierwszy skok Adam Małysz oddał w wieku sześciu lat. Za namową swojego wuja zaczął trenować sporty narciarskie.

W 1993 r. zadebiutował w Pucharze Świata w kombinacji norweskiej.

Od jesieni 1994 r. poświęcił się skokom narciarskim.

Z biegiem lat, dzięki ciężkiej pracy, osiągnął w sporcie prawie wszystko. W jego karierze oprócz sukcesów były i słabe sezony.

Mimo głosów krytyki Adam Małysz ciągle udowadnia, że jest jednym z najlepszymi skoczków na świecie.

Miałem okazję spotkać się z naszym "Orłem" w lutym 2010 r. Wywarł na mnie ogromne wrażenie. Mimo wielu sukcesów jest skromnym człowiekiem. Cierpliwie rozdawał autografy i odpowiadał na pytania. Mam nadzieję, że Adam Małysz dostarczy nam jeszcze wielu radości i wzruszeń.

Paweł Gwóźdź